Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 291. PIĄTEK 22 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometre	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	28" 1, 04	13, 2	0, 60	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
21	2	1, 06	10, 0	0, 81	Południowy „	„	
	10	0, 68	13, 4	0, 59	Pł. Zachodni „	„	

Gazeta Krakowska od Nowego Roku 1849, wychodzić będzie **na całym arkuszu**, według programmatu, który przy ostatnich numerach tego miesiąca załączony zostanie. Pomimo powiększenia formatu i wynikających ztąd kosztów, cena kwartalna pozostaje jak dotąd ZłR. 4 Mon. Konw., miesięcznie Złp. 6. — Uprasza się Szanownych Abonentów, aby zawczasu zgłosić się zechcieli, gdyż taka tylko liczba exemplarzy odbijaną będzie, jaka zamówioną zostanie.

Rzeczy krajowe.

Mowa Mierosławskiego

na obchód rocznicy 29 Listopada.

(Ciąg dalszy patrz Nr 282 Gaz. Krak.)

Krótko mówiąc Obywatele! pytam was — chcecież mieć sprzymierzeńca, któryby wam wystawił przednią straż 490,000 żołnierzy, jakimi dowodzili Sobieski, Kościuszko, Poniatowski — jakimi popisywał się rok 1830, albolitéż wolicie sprzymierzeńca z 490,000 płatnych żołdaków, pod dowództwem Cara Mikołaja, ks. Windiszgreca, Jellaczyca i innych? Oto jest kwestya, którą wam kładę bez żadnéj ogrodki?

A teraz! Ludu, szczycący się powszechném głosowaniem, wybieraj, głosuj w twéj duszy i przeświadczeniu, przez powstanie i posiednienie — milczycież, czy powstajecie? bo wszelkie rozumowania i rozprawy w tym względzie ustają już, i ustały, od owego wstrząśnienia, które w Lutym podzieliło Europę na dwa obozy, w pośrodku których stoi zwycięztwo lub śmierć!

Bo od owéj wiekopomnéj chwili, wszystko już przepadło, rękawica przez was została rzuconą — rękawicę ową podnieśli sprzymierzeni króle, podporządkowani, pod telegraf Cara Rossyi — i niemasz już tylko dwa wielkie państwa, od Atlantyku do Kamczatki, t.j. panowanie *Demokracyi*, jéj siedziba główna Paryż, i panowanie *Samowładzy*, jéj stolica Petersburg. Obłudne pomieszanie starodawnych odgraniczeń, ustąpiło miejsca nagle i bez powrotnie temu olbrzymiemu *rozdwojowi*, niewyszukanemu, ale pierwotnemu, jak każda zagadka opatrzności — jak każde założenie, które się spieszy ku swemu rozwiązaniu. — Bóg najwyższy *Przeobraziciel*, począł swe dzieło od rozdwoju, dzieląc chaos w dniu stworzenia — i skończy go rozdwojem, przez podział ludzkości, w dniu sądu ostatecznego.

Obywatele! bądźmy sprawiedliwi, nawet względem naszych nieprzyjaciół. Zaledwie się króle opamiętali z osłupienia w jakie ich rewolucya Lutego pogrążyła a już poczęli myśleć i pojęli jasno założenie Ludzkości — zrozumieli o co rzecz chodzi — a sposób w jaki to założenie rozwięzują dowodzi dostatecznie, jakiego pragną rezultatu — bo wiedzą że Ludzkość cała ma tylko jednego wolności wyobraziciela, a wszyscy jéj ciemiężyciele i wszystkie koronowane głowy jednego tylko Naczelnika.

Braterstwo i połączenie się Królów i koron do dziś dnia wielce im pomagało — Słowo, *porządek* od 18tu wieków gra znakomitą rolę — Prawda, że demokracya wojująca wielkie popełniała błędy — chcąc być mądrzejszą, wyrachowańszą bieglejszą od Boga samego — że gwałtem chcieli zbudować Babel, tam gdzie trzeba budować arkę przymierza — szczęścia swego zawsze szukali to w Rossyi, to w Austryi to w Prusach, w Piemoncie, w Lichtensteinie, Bóg wie w kim? to znowu w tém lub owém księstwie, w tym lub owym gabinecie, w tém lub owém stronnictwie we wszystkich cudach jeografii scholastycznéj, nakoniec w dyplomacyi urzędowéj, gdy tymczasem przeciwnicy nasi, widzieli tylko dwie ogromne armie, które się z sobą spotkać miały — armią *wolności i ciemięztwa* a w pośrodku tychże stała Polska.

Tak Obywatele! Polska, to pole dzisiejszych zapasów, pole pośrodkowe, o które dobijają się wielcy wodzowie w wilią stoczenia walnéj bitwy, każdyby ją chciał mieć za sobą, aby mieć Opatrzność po swojéj stronie i zapewnić sobie jutrzejsze zwycięztwo.

I w tym to spoczywa, owe tajemnicze ludów współczucie i owa gwałtowna nienawiść, Polska,

jaką obudza samo wspomnienie Polski! u tych pomiernych taktyków polowych i dyplomatów gabinetowych — kwestya zaś równowagi europejskiéj dotąd niebyła jeszcze pojętą.

„Widziałem waszą Polskę, mówią ci fałszerze *ludzkości*. Polskę — smętarz! — ale ja, który jéj się dotknąłem, „poczułem w niéj kolebkę," odpowiada głos szczytnéj wiary, któréj proroczym wyrokiem, w chwili gdy mówię, wszystkie trony ziemi zachwiały się.

Obowiązek wybawienia Polski zmartwych, złożony jest w ręce Demokracyi Europejskiéj, a to za każdą cenę, niezważając na ofiary, jak wielkie by te być mogły. Zmartwychwstanie Polski nie jest sprawą uprzedzenia, sprowadzenia wojny cywilnéj, jak to w was chcą w mówić wasi najzaciętsi nieprzyjaciele. Naród ten, niemówiemy, że więcéj jest wart, jak drugie, że mu dla tego pomagać trzeba w zmartwychwstaniu — i dla tego też nieżąda od was więcéj kadzideł za swe cnoty, jako też, nad swemi nieszczęściami i pobłażania nad swemi błędy. — Wolno wam go nienawidzieć spotwarzyć jeśli tego pragniecie, ale dla zbawienia duszy nieśmiertelnéj rodu ludzkiego wysłuchajcie *Skarg* tego Narodu.

Wysłuchajcie skarg tego Narodu, bo to są przednie straże waszego panowania zagrożonego— wysłuchajcie go, bo przez swe cierpienia za siebie i za drugich stał on się wyobrazicielem wszystkich ludów w mękach czyscowych dotąd pozostających.

Wysłuchajcie go, bo cnoty, nieszczęścia i błędy nawet tego narodu, zasłaniały od podobnego losu inne ludy po wszystkie czasy.

Wysłuchajcie go, bo wszystkie sztylety waszych nieubłaganych nieprzyjaciół, zmówiły się, aby uderzyć w jego serce, bo ten naród z wysokości swego męczeństwa, swojéj kalwaryi, ostrzega was o téj prawdzie, wierzajcie mu, bo męczennik nigdy nie kłamie!

Aleź chcieć Polski, krzykną zaraz owi brudni lichwiarze, którzyby świat cały chcieli wygrać od razu na loteryi — owi chorzy bez odwagi, dla których godzina silnego choć skutecznego lekarstwa — jest trudniejszą do zniesienia, jak wieki cierpień boleści i przestrachu,—chcieć Polski, jest to wypowiedzieć walkę na śmierć wszystkim mocarzom świata, walkę, ktora pociągnąć może za sobą ruinę — bankructwo wszystkiego co już dziś posiadamy, dla uzyskania na wyłączną korzyść, dopiéro narodzić się mającéj Polski, a z nią czegoś, co dopiero mamy zyskać. Polska! to krwawe widmo, które miesza nasze gody weselne, — zapowiadać zmartwychwstanie Polski, jest to wzięcie się na ostre i szczérze do urzeczywistnienia i przeprowadzenia rewolucyi Ludu, w całém tego wyrazu znaczeniu!

A więc niech i tak będzie! poco się mamy oszczędzać, tajemniczyć nasze żądania, po co te podstępy parlamentarskie, w wilią kiedy mamy zginąć albo zwyciężyć pospołu.

Tak, żądać Polski, jest to żądać i wystawić się na wszystkie owe koleje losów i na gorsze jeszcze może nieprzewidziane następności. Jest to otchłań Kurcyusza, w którą Demokracya europejska musi wrzucić i poświęcić liczne ofiary, dla Narodu tego odkupienia, albo sama w niéj przepadnie z tém wszystkiem co już dotąd zyskała i co jeszcze osiągnąć zamierza—musi święcić ofiary jeżeli chce uniknąć tego potopu Azyatyckiego który od 80 lat bieży ku zachodowi Europy—A wtedy, kiedy idzie o ocalenie świata cywilizowanego, i świata chrześciańskiego targowanie się niema miejsca i wszelka cena, jakolkwiekby była wygórawaną, przyjętą być musi.

Ale skądże pochodzi, skąd się bierze to niezwykłe zawikłanie stosunków całéj Europy, kiedy jest mowa o zdjęciu Polski z krzyża? obywatele słuchajcie: „Oto są tak wielkie zbrodnie że na odpokutowanie tychże wszystkie ludy składać się muszą, że ludzkość cała cierpieć za nie musi, bo Bóg nie orzekł dosyć srogiéj, dosyć przykładnéj kary,—kary, któraby ludzkość całą dotknęła — jeżeliby Ludy nie uszanowały dogmatu swojéj solidarności, odpowiedzialności wszystkich za jednego i każdego w szczególności za całość i nietykalność wszystkich i straż siebie samych im poruczył, bo dogmat ten jest zasadą ich bytu, ich istnienia! . . Jeżeli zaś podział, to rozczionkowanie Polski jest jednyą z tych zbrodni, w *Ludzkości*, jak naprzykład rokosz aniołów przeciw swemu Stwórcy — jak grzech Adama — jak ukrzyżowanie Chrystusa Zbawiciela — prawo dążenia do zachowania istnienia Ludzkości to wszechprawo bytu Swiata, koniecznie ścigać go musi nietylko na głównych sprawcach téj zbrodni, ale zarazem i na wspólnikach to jest: na Ludzkości całéj, że widziała spełniającą się zbrodnię i spełnienia jéj dozwoliła — a następnie na wszystkich sprzymierzeńcach i spadkobiercach przeszłości, w przyszłości w najodleglejsze pokolenia. *D. c. n.*

W dniu 19 Grudnia r. b. Starozakonna Eidla Allerhand zamieszkała na Kazimierzu pod L. 128 G. VI. na Kazimierzu naprzeciw Ratusza, żona ubogiego Szklarza sprowadziła małżonkowi swojemu rzadkie błogosławieństwo B o ż e do domu; albowiem powiła szczęśliwie trzech synków i córeczkę. Jeden syn w kilka godzin zmarł, pozostałe troje dziatek są żwawe i krzepkie. — Przed dwoma laty taż sama tak hojna dla męża swego małżonka powiła mu szczęśliwie dwoje miłych dziatek bliźniąt.

Litościwe osoby spieszą z wsparciem téj tak szczęśliwéj aczkolwiek ubogiéj rodziny. Pewna szanowna, u nas z dobroczynności i prawych uczyć powszechnie wielbiona dama, wyznaczyła błogosławionéj téj rodzinie zasiłek stały miesięczny. Cześć szlachetnemu Jéj sercu!

KONCERT na dzień 20 b. m. zapowiedziany, z powodu nagłéj słabości Pani Hoffman, został odłożony na dzień 29 b. m. o czém wczoraj doniesienia uwiadomiły. — Cel patryotyczny tego Koncertu, przemówi do serc waszych rodacy a liczne zgromadzenie uzupełni oczekiwania nasze.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Kraków. Listy ze Lwowa pod d. 14 b. m. donoszą, że podział Galicyi ma być urządzony na dwie części — a to w ten sposób, że w Krakowie zaprowadzoną będzie Komissya Rządowa z pięciu Radz-

ców Gubernialnych pod prezydencyą jednego Radzcy nadwornego. Do dawnego zaś obwodu Krakowskiego dodane będą siedm cyrkułów zachodnich Galicyi. Rozchodzi się również pogłoska, że nadeszło wezwanie do wszystkich urzędników Gubernium Lwowskiego, ażeby zgłaszali się do przeniesienia do Krakowa, jednakże z powodu wiadoméj drożyzny która panuje w Krakowie a oraz szczupłéj pensyi urzędników nikt się jeszcze nie zgłosił My atoli Krakowianie wiedząc dobrze, że tu na naszéj ziemi aż nadto mamy zdolnych urzędników i we wszelkiéj gałęzi uzdatnionéj młodzieży, niepotrzebujemy żadnych przysyłek których i tak mamy więcéj aniżeli potrzeba, otwarcie powiadamy, że takowe narzucenie nam obcych nieznających ani stosunków administracyjnych ani obywatelskich byłoby więcéj szkodliwém aniżeli korzystnem. Konstytucya zapewniła nam krajowość i narodowość niech więc Rząd stara się urzeczywiścić te święte zasady niech nam nie nasyła obcych urzędników bo my sami potrzebujemy kawałka chleba, a ten kawałek chleba już od dawna nam krajowcom wydzierany jest przez obcych przybyszów, a to do tego stopnia że we wszystkich wydziałach nawet w duchowieństwie, nawet w klasztorach toż samo się dzieje, dowodem tego jest, że u nas w Krakowie na Zwierzyńcu na objęcie miejsca Proboszczów i Wikaryuszów, sprowadzono księży Czechów, podczas gdy nasi księża krajowi nie mają przytułku, a co wbrew sprzeciwia się prawom, prerogatywom i przepisom naszego duchowieństwa i dziwić się należy, że Biskup nasz w to bynajmniej nie wchodzi, témbardziéj że nadużycie takowe tak wielki wpływ na religijną moralność ludu, wywierać musi—tak być nie może. Słychać u nas, że dotychczasowy Gubernator Zaleski ma być mianowany ministrem oświecenia. Potwierdza się pogłoska, że Węgrzy uderzywszy na wszystkie obozy serbskie, takowe opanowali i tym sposobem stali się panami województw Serbii i Syrmii.

AUSTRYA

Wiedeń 20. W Węgier dochodzą wiadomości o coraz dalszém posuwaniu się zwycięzkiem cesar. armii — która nadspodziewane w ziemi Madziarskiéj czyni postępy. Przyzwyczajeni byliśmy dotąd uważać naród Węgrów za niezwyciężony, zważając na jego zawsze okazywaną energią i dumę narodową, która powodem była do rozdwojenia Węgrów ze Sławianami, a których powinni byli dla samego interessu uważać za równych przed prawem braci swoich. Jednakże Węgrzy w ostatnich szczególnéj czasach, tak sobie postępowali, że zdaje się iż sami chcieli wywołać wojnę ze sławiańskiemi pokoleniami, które dziś dopiero ocknąwszy się z wieloletniego letargu życiem polityczno-narodowém żyć poczęli. Taka epoka do życia powracających lub życie nowe objawiających ludów, jest tém bardziéj niebezpieczną, że tu zwykle rozwija się na ówczas największa energija. Tak i ze Sławianinami dzisiejszymł rzecz się ma. A Węgrzy oburzywszy bezwzględnie na siebie ludy słowiańskie, widzą się w przykrém położeniu prowadzenia wojny dwojakiéj, raz od południa z obrażonymi Słowakami, z drugiéj zaś strony od północy z niemniéj obrażoną Austryą, która zręcznie korzystając z niezgody i rozdwojenia Madziarów ze Słowianami, wzięła Węgrów że tak rzec można we dwa ognie. Udało się w prawdzie Węgrom pokonać ruchy Serbów na południu — ale jak będzie daléj, trudno pochlebną dla ich sprawy wyrzec przepowiednią, zważywszy potężne, silne jednością, amunicyą i znajomością sztuki wojennéj korpusa armii austryackiéj, które szerokie zająwszy koło wyrachowanym strategicznym krokiem, coraz zbliżają się ku wspólnemu połączeniu, dążąc do ogniska głównego ruchu rewolucyjnego, do Pesztu. Położenie takowe armii cesarskiéj, wraz z wstecznym ruchem ku stolicy siły zbrojnéj Węgrów, przypomina nam pochód sześciu korpusów wojska rossyjskiego ku Warszawie w r. 1830—1 przeciwko Polakom. Co do sił nawet materyalnych zachodzi tu wielkie podobieństwo jak zaś się to zakończy, następna w krótce przyszłość rozstrzygnie.

PRUSY

Donoszą z Berlina że mieszkańcy téj stolicy, jako też Kolonii, i wielu innych miast postanowiły olbrzymi podać adres do króla z podziękowaniem za udzieloną sobie konstytucyą liberalną. Jakkolwiek cieszyć się należy, że w Prusach te rzeczy które z takim głoszone były hałasem, i w tak swietny były ubierane heroizm — skończyły się spokojnie i bez krwi rozlewu jakkolwiek i królowi pruskiemu przyznać należy, że wolał zastósować się do okoliczności i nadać ludowi kostytucyą aniżeli stawiać wszystko na ślizką kartę wojny domowéj — jednakże niemożemy wstrzymać się od uśmiechu ironicznego, gdy zważamy wszystko owe głosy i fanaberye Berlińczyków, niedawno oddychających piersiami Brutusa lub Regula, a dziś zaś zadowolonych z nienaruszonéj swobody posiadania fajki, kufla, i udzielonéj łaskawie konstytucyi, niosących hołd monarsze z czołem weselném oraz i kornem, jak gdyby między tym monarchą a ludem nic nigdy nie zaszło. To się nazywa mieć strawny żołądek! — Sądzimy że zgodzić się i przystać na wszelkie możliwe warunki domowego pokoju choćbyteż i z ofiarą wymarzonych projektów kontentować się do czasu i tém co Bóg dał aż do czasów szczęśliwszych jestbez wątpienia obowiązkiem i powinnością dobrych obywateli ale przeciwko swojemu i braci swoich przekonaniu korzyć się tam gdzie się wczoraj stawało jak mąż silny — potępiać Zgrom. Narod. któremu wczoraj się składało podziękowanie za gorliwość w obronie swobód ludowych, to zgromadzenie, które samo padając ofiarą, że tak rzec można zmusiło władzę do udzielenia drogą łaski tego, czego ona bez tego poświęcenia się Zgrom. Narod. pewnieby nie była udzieliła, to, szczerze i śmiało powiadamy cechuje tylko brak pojęć politycznych, wzgląd na osobiste tylko korzyści, niewdzięczność względem narodowego zasłużonego Zgromadzenia, i powiemy bez ogrodki: brak charakteru, rezygnacyi, słowem brudną nikczemność. Jąk więc z jednéj strony dla monarchy zaszczytném jest, że narodowi swemu jaką taką nadał konstytucyą — tak z innéj strony obywatele, którzy olbrzymie czyniąc adressa uwłaczają swoim zacnym reprezentantom — wzgardzie powszechnéj jako lizacze pochlebcy przekazani być winni.

FRANCYA.

Paryż 14 *Grudnia*. Nie ulega wątpieniu, ze Ludwik Napoleon w tych dniach ogłoszonym będzie Prezydentem. Już po ulicach Paryża rozlega się odgłos: Niech żyje nowy Cesarz! niech żyje Napoleon! niech żyje sława Francyi!! Bonapartyści. Filipiści, Legitymiści cieszą się — Republikanie stru-

chleli na tyle głosów za Napoleonem, socyaliści zaś komuniści i anarchiści pocieszają się tą myślą, że to jeszcze nie jest koniec. — Gabinet Kawaniaka i całe ministeryum uważać można jako już nie istniejące. *Elisée Nationale* ma być wyznaczonym pomieszkaniem nowego Prezydenta. Jenerał Bugeaud przybył do Paryża. Papiery bankowe w Paryżu podniosły się znacznie. Giełda według poboru dzienników paryskich jest w radosném zachwyceniu.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 5,294.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez pp. Dorotę, Ludwikę i Adama Padlewskich wniesionéj, o ogłoszenie postępowania spadkowego po ś. p. Szymonie Padlewskim, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mających prawo do pomienionego spadku, ażeby w terminie 3 miesięcy do Trybunału się zgłosili — po upływie bowiem rzeczonego terminu, spadek zgłaszającym się sukcessorom przyznanem — następnie i przypisanie tytułu własności Kamienicy N. 179 w G. 1. stojącéj na imię Doroty z Rzepeckich Padlewskiéj — a summy 2,000 Złp. na kamienicy N. 502 w G. 4 ubespieczonéj na rzecz dzieci Adama i Ludwika Padlewskich Małżonków z ograniczeniem co do pobierania procentów testamentem postanowioném, zarządzoném zostanie.

Kraków dnia 6 Września 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 18 i 19 Grudnia.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy...	—	—	24	15	—	—	22	15	—	—	19	—
„ Żyta . . .	—	—	17	—	—	—	16	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	18	—	—	—	12	—	—	—	10	15
„ Owsa . .	—	—	7	15	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu . .	20	—	22	—	—	—	18	15	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	32	—	—	—	30	—	—	—	27	—
„ Koniczyny	—	—	80	—	—	—	72	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„ Tatarki od zł. 16 do zł. 10.

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 12.

„ słomy od złp. 1 gr. 24, do złp. 1 gro. 12.

Spirytusu garniec z opłatą od zł. 7 do zł. 8 gr. —.

Okowity „ „ od zł. — do zł. 6 gr. —.

Drożdży wanienka z piwa Marc. od złp. 14 do zł. 16

„ „ „ Dubelt. od złp. 8 do zł. 9.

Jaj kurzych kopa od zł. — gr. — do złp. 4 gr. —.

Masła garniec czystego od złp. — gr. — do złp. 8.

Sporządzono w Biórze Kommissarza Targowego.

Kraków d. 19 Grudnia 1848 r.

Komissarz Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele:
Franciszek Dąbrowski.
Jan Janiszewski.
August Reddig.
Zygmunt Löëbenstein.

Uwiadomienia.

Dziś wyszedł z Drukarni Uniwersyteckéj piąty poszyt *Kroniki czterdziestu dni Krakowa* 1848 *roku.* Nabyć można w Księgarni PP. Baumgadtena, Czecha, Gieszkowskiego, tudzież w Handlu E. Fuchsa w głównym Rynku pod Jaszczurkami.

W miejscowéj owczarni *Praesisz Oderberg* (Stacya kolei żelaznéj Wilhelmowskiéj) w obwodzie Raciborskim w Szląsku, są do sprzedania począwszy od 20 Grudnia b. r. w wielkiéj ilości owce i barany z dwuletnią i trzyletnią wyborną i gęstą wełną, na przedaż po umiarkowanéj cenie. Owce te są zupełnie zdrowe i z najlepszego gatunku. O czém na miejscu przekonać się można.

Pruski Oderberg 15 Grudnia 1848 r.

Dyrekcya dóbr Barona *Rothschild.*

In der Original-Stammschäferei zu Pr. Oderberg (Wilhelmsbahnstation) Ratiborer Kreises, stehen vom 20 Dezbr. l. J. ab eine grosse Anzahl drei und zweijähriger dichtwolliger, hochfeiner Sprungstöhre zu festen, zeitgemässen Preisen zum Verkauf. Die Heerde ist von erblichen Krankheiten frei und erfreut sich seit langer Zeit eines guten Rufs.

Pr.-Oderberg 15 Dezbr 1848.

Die Güter Direction.

Panorama z domu Szarą Kamienicą zwanego, przeniesioną została do **Domu Nr. 223** przy ulicy Grodzkiéj na pierwsze piętro i od d. 20 b. m. i r., tam do widzenia będzie. — Widzieć można wieczór od godziny 4 do 8 przy oświetleniu. Antoni **Weidel**, Malarz Akademii.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk* **St. Gieszkowskiego.**